

# Leonard Górka

---

## „Religia i nadzieja”. Sprawozdanie z konferencji ekumenicznej poświęconej Chinom (Stavanger, Norwegia, 18 - 21 czerwca 1998)

---

Nurt SVD 48/1 (135), 457-461

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**„Religia i nadzieja”.**  
**Sprawozdanie z konferencji ekumenicznej**  
**poświęconej Chinom**  
**(Stavanger, Norwegia, 18-21 czerwca 1998)**

*Leonard Górka SVD*

Konferencja ekumeniczna w Stavanger (1998) przypomniła raz jeszcze, iż w sprawach przepowiadania Ewangelii chrześcijanie różnych konfesji, narodów i kultur są zobowiązani do solidarnego współdziałania. Katolicy, prawosławni i ewangelicy działający na terenie Europy i Chin potrafili stworzyć odpowiedzialne gremium, zainteresowane wzajemną wymianą doświadczeń religijnych. Dni spotkania w Stavanger miały charakter szkoły ekumenii, w której wszyscy uczestnicy uczyli się otwarcia na siebie, tzn. poznawania odmiennych wrażliwości i potrzeb religijnych, uwarunkowanych odmiennością kultury i sytuacją społeczno-polityczną.

1. Aspekt ekumeniczny przejawiał się już w strukturze organizacyjnej. Konferencja była przygotowana ze strony katolickiej przez werbistowskie *Centrum Chińskie* (China Centrum) z Sankt Augustin (Niemcy) na czele z prof. Romanem Malkiem SVD oraz przez *Norweskie Stowarzyszenie Misyjne* Kościoła ewangelicko-augsburskiego, założone w 1842 roku. Same obrady miały miejsce w Wyższej Ewangelickiej Szkole Misyjnej (Det Norske Misjonsselskap), która prowadzi również działalność ewangelizacyjną na terenie Chin. Uczestnicy reprezentowali czternaście krajów świata, w tym szesnaście osób z Chin, którzy w większości przynależeli do Kościoła ewangelickiego (częściowo luterńskiego, częściowo ewangelikalnego). Przedstawicielem prawosławia rosyjskiego był ks. Dionizy Pozdniajew z Moskwy. Polskę reprezentowali ks. prof. W. Hryniewicz OMI (KUL) oraz piszący to sprawozdanie.

2. Temat Konferencji – *Religia i Nadzieja*, niósł z sobą myśl (choć być może w sposób niezamierzony), aby świadomości postmodernistycznej na terenie Chin przeciwstawić trwale systemy wartości i normy postępowania, wynikające z akceptacji religii zarówno chrześcijańskiej, jak i religii pozachrześcijańskich. Nie bez znaczenia był również

fakt, iż Konferencja w Stavanger odbywała się w kontekście Specjalnego Synodu Biskupów Azji (Rzym, 19 kwietnia – 14 maja 1998). Było rzeczą wiadomą, że władze chińskie nie udzieliły zezwolenia na udział w Synodzie dwóm zaproszonym przez papieża Jana Pawła II chińskim biskupom. Odmowa była motywowana tym, że Chiny nie utrzymują stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską, oraz że zaproszenie nie zostało skierowane do autoryzowanych władz kościelnych, tzn. do Chińskiej Konferencji Biskupów ze Stowarzyszenia Patriotycznego Kościoła katolickiego w Chinach. Tak więc Chiny reprezentowali na Synodzie jedynie dwaj biskupi z Hongkongu. Już chociażby ten fakt wskazuje na delikatność i zawilość problematyki związanej z polityką religijną współczesnych władz chińskich wobec Kościoła katolickiego. Napięcia wynikają z relacji lub raczej z braku oficjalnych relacji Watykan-Pekin oraz z faktu istnienia w Chinach dwóch katolickich Kościołów: „patriotycznego” i „podziemnego” (zwanego też „Kościołem niewidzialnym”). Episkopaty obu tych kościołów nie są dotychczas uznawane przez Stolicę Apostolską. Rodzące się stąd problemy znalazły także swoje reperkusje w grupach dyskusyjnych Konferencji w Stavanger.

3. Co może zaoferować religia w sytuacji duchowego i moralnego kryzysu społeczeństwa? Pytanie postawione w czasie Konferencji było jedynie reperkusją problemu stawianego dziś zarówno przez chrześcijan, jak również przez wyznawców innych religii oraz przez niektórych intelektualistów i polityków chińskich. Obecny w Stavanger profesor He Guanghu, dyrektor Instytutu Badań nad Religiami w Szanghaju, wykazywał, iż społeczeństwo chińskie żyje dzisiaj w kręgu doświadczeń krańcowego sekularyzmu, praktycznego materializmu i rozkładu współczesnej cywilizacji. Podkreślał, że życie zdominowane przez korupcję i kult pieniądza staje się coraz bardziej pustynią bez Boga i wartości religijnych, życiem odciętym od ostatecznego źródła prawdy i miłości. Kluczem dla lepszej i sensowniejszej egzystencji w Chinach, zdaniem prof. Guanghu, może być jedynie rzetelna reforma polityczna, oparta na odnowie duchowej społeczeństwa. Jedynie ludzie o wysokim i ożywiającym morale są zdolni naprawić system społeczno-polityczny. I tutaj jawi się wielka rola religii.

W dalszych wypowiedziach prof. Guanghu wyrażał przekonanie, że transformacja religijna ostatnich trzydziestu lat w Chinach, choć powolna, niesie z sobą nadzieję, mającą moc sprzeciwu wobec cynizmu i egocentryzmu, nadzieję, która będzie się kierowała miłością wobec sąsiadów, oraz nadzieję na umocnienie dobra wspólnego. Chrześcijaństwo, aczkolwiek nieliczne, ma dostrzegalny wkład w powolną naprawę społeczeństwa. Według państwowej tzw. „Białej Księgi” katolicyzm

liczył w 1997 roku 4 miliony wierzących, a ewangelików było w tym samym czasie 10 milionów. Chrześcijanie ewangeliccy i katolicy mieli do dyspozycji 12 tysięcy kościołów i około 25 tysięcy „miejsc spotkań”. W opinii prof. Guanghu liczba chrześcijan sięga 20 milionów wiernych. Należy dodać, że statystyki z Hongkongu mówią nawet o 30 milionach chrześcijan. Miarą wzrastania chrześcijaństwa jest m.in. fakt wydania ponad 18 milionów egzemplarzy Biblii oraz 8 milionów śpiewników kościelnych. Charakterystyczne jest także dla chrześcijan wychodzenie z zamknięcia i otwartość na wspólne działania katolików i ewangelików w sprawach odpowiedzialności Kościoła Chrystusowego za przemiany kulturowe i społeczno-polityczne. Chrześcijaństwo zjednuje sobie również sympatię ze względu na głoszoną doktrynę i propagowany sposób życia w kręgach intelektualistów i w środowiskach akademickich, które przyczyniają się do promocji tzw. „chrześcijaństwa kulturowego”. Mimo że sami nie są chrześcijanami, studiują teologów zachodnich (katolickich i ewangelickich), a także prawosławnych, i na łamach różnych czasopism dokonują recepcji chrześcijańskiej teologii i duchowości na gruncie chińskim. Coraz bardziej dojrzewa również myśl o potrzebie pojednania w łonie samego katolicyzmu, podzielonego na „Kościół milczenia” i „Kościół oficjalny”. Zdaniem wielu jest to nieodzowny warunek jego wiarygodności i rozwoju w społeczeństwie chińskim.

4. Teologiczną oprawą Konferencji był referat profesora W. Hryniewicza OMI, który przedstawił wyzwania dla naszej nadziei, wynikające z rzeczywistości historycznej i eschatologicznej. Warty zasygnalizowania jest tu, ważny od strony ekumenicznej, wątek mówiący o uniwersalizmie nadziei zbawienia dla wszystkich. Taka nadzieja może stać się eschatologicznym motywem miłości do ludzi i troski o ich ostateczne losy. Nie chodzi tu o nadzieję bierną, ograniczoną do świadomości, że kiedyś Bóg zdoła pojednać ze sobą wszystkie stworzenia i zgromadzić je w pełnej jedności. Przeciwnie, ma ona odniesienie do teraźniejszości. Już dzisiaj wymaga nowej postawy wobec wszystkich ludzi, których spotkamy po drugiej stronie życia. Jest nadzieją nowego świata, zapoczątkowanego w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa. Jest to nadzieja powszechna, wolna od ograniczoności konfesyjnych i świeckich partykularyzmów. Dzięki takiemu rozumieniu nadziei może zaistnieć i umocnić się głębokie poczucie misteryjnej jedności między wszystkimi denominacjami chrześcijańskimi i religiami. Uniwersalizm nadziei, zbudowany jest na nadziei powszechnego zbawienia, ma przed sobą przyszłość. Myśl profesora Hryniewicza została przyjęta z wielką uwagą i uznaniem.

5. Pozostałe części Konferencji poświęcone były świadectwom oraz dyskusjom w grupach roboczych. Omawiano w nich m.in. takie zagadnienia jak: ocena sytuacji moralnej odnowy religijnej w Chinach; rola kobiety w społeczeństwie i w religii; relacja intelektualistów do chrześcijaństwa; formacja teologiczna; prawa człowieka; życie Kościoła lokalnego. Podczas forum dyskusyjnego ukazywano aktualne problemy i szanse chrześcijaństwa w Chinach. Zarysowano m.in. wzajemny brak akceptacji między katolikami nieoficjalnymi i tych ze Stowarzyszenia Patriotycznego. Katolicy podziemia postrzegają Stowarzyszenie Patriotyczne jako dzieło szatana i w niektórych regionach Chin nie widzą żadnej możliwości pojednania między sobą. Podjęcie dialogu z nim uważane jest wręcz za pułapkę zastawioną przez „złych pasterzy”, którzy przez swój serwilizm wobec władz komunistycznych zmierzają do zjednoczenia katolików celem poddania całego Kościoła kontroli Stowarzyszenia Patriotycznego Katolików Chińskich. Należy jednak dostrzec pewne fakty, które stwarzają podstawy do dialogu między tymi dwoma społecznościami katolickimi. W 1992 roku zaaprobowana została przez Stowarzyszenie Patriotyczne odnowiona liturgia eucharystyczna, zgodna z soborowymi zaleceniami. Imienne wspomnienie papieża w modlitwie eucharystycznej w Kościele oficjalnym jest normalną praktyką. Kościół oficjalny wybudował w ciągu ostatnich siedemnastu lat (statystyka z 1998 roku) 5 tysięcy kościołów i kaplic, a 24 seminaria duchowne (otwarte od 1982 roku) wykształciły prawie tysiąc kapłanów. Stale wzrasta także liczba wiernych.

W trakcie dyskusji grupowych stwierdzano jednoznacznie, że szansą rozwoju katolicyzmu w Chinach jest nadanie mu oblicza chińskiego. Chiński sposób wyrażania wiary ma za sobą już 400 lat.

Tematem, który wzbudzał wiele kontrowersji, był problem prowadzenia dialogu międzykonfesyjnego. Przedstawiciele Chin – zarówno katolicy, jak i protestanci – byli zgodni, że we wzajemnych relacjach brakuje doktrynalnego dialogu ekumenicznego. Wskazywano na przyczyny jego braku. Jedną z przyczyn jest między innymi obopólne umacnianie własnych tożsamości konfesyjnych, co w konsekwencji powoduje odgradzanie się i wzrastanie uprzedzeń. Od strony zewnętrznej sprawę utrudnia nacisk wywierany przez Biuro do Spraw Religii domagający się prowadzenia dialogu. Spotkania są organizowane nie z oddolnej potrzeby samych konfesji, lecz z polecenia partii rządzącej. Trudno, aby z tego tytułu nie było uprzedzeń do prowadzenia dialogu ekumenicznego. Dodatkową przyczyną utrudniającą pojednanie jest zróżnicowane tłumaczenie Biblii. Stąd różne nazwy Boga: protestanci używają słowa *Szanti* – *Najwyższy Pan*, a katolicy słowa *Tien* – *Niebo*.

Istnieją także różne wersje modlitwy „Ojcze nasz” – protestancka i katolicka. Stąd rodzi się istotne pytanie, przed którym staje dziś chrześcijaństwo w Chinach: jak w zmieniających się Chinach nauczać Ewangelii i jak zachęcić do życia Ewangelią? Od odpowiedzi na to pytanie zależy w znacznej mierze stagnacja lub rozwój religii chrześcijańskiej w Chinach.

Modlitwa towarzysząca obradom, a zwłaszcza liturgia Wieczery Pańskiej w ewangelickiej katedrze na zakończenie obrad, uświadomiły uczestnikom różnych krajów, kultur i konfesji, że historia ludzkości spoczywa w rękach Boga. Nadzieja ma wiele twarzy, ale sam Bóg jest mocniejszy od nadziei.